

ZWIĄZKI WIKTORA WEINTRAUBA Z „KULTURĄ”
W CZASACH RZYMSKICH (1946–1947)
W ŚWIETLE JEGO KORESPONDENCJI
Z JERZYM GIEDROYCIEM
I GUSTAWEM HERLINGIEM-GRUDZIŃSKIM

URSZULA KLATKA*

„Kultura” identyfikowana przez czytelników dzięki epitetowi *paryska* – w późniejszych latach m.in. dla odróżnienia od wydawanego w Warszawie między 1963 a 1981 rokiem tygodnika o profilu społeczno-politycznym – swe początki zawdzięcza epizodowi rzymskiemu trwającemu od maja 1946 do lipca 1947 roku. Pomysł Instytutu zrodził się na przełomie 1945/1946 roku z obaw Jerzego Giedroycia o funkcjonowanie instytucji polskich na Zachodzie – „zorganizowanie czegoś na wypadek katastrofy, tj. cofnięcia przez aliantów uznania rządowi polskiemu”¹. Rok 1945 Giedroyc spędził w Londynie na poszukiwaniu poparcia w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i pozyskiwaniu przychylności gen. Andersa, wierzącego w wybuch trzeciej wojny światowej, dla pomysłu na działalność Instytutu.

Jak podkreśla Giedroyc – ówczesny kierownik – Instytut nie był prywatną firmą, ale agendą wojskową, do której oddelegowano czterech oficerów, pięciu szeregowych i dwie panie z Pomocniczej Służby Kobiet. Kapitał założycielski Instytutu wynosił sto funtów w złocie, otrzymanych od gen. Kazimierza Wiśniowskiego oraz 14 milionów lirów na zakup drukarni, pożyczonych z Funduszu Społecznego (gromadzącego oszczędności żołnierzy)². Właścicielem instytucji Casa Editrice „Lettere” – ustanowionym ze względu na wymogi włoskiego prawa własnościowego – był Polak z włoskim obywatelstwem – Aleksander Mańkowski.

W dużym stopniu zaangażowany w działalność wydawniczą Instytutu oraz tworzenie wizji czasopisma był Gustaw Herling-Grudziński³, który jako członek

* Urszula Klatka – mgr, Biblioteka Jagiellońska.

¹ Por. J. Giedroyc, *Autobiografia na cztery ręce*, Warszawa 1999, s. 131.

² A. S. Kowalczyk, *Giedroyc i „Kultura”*, Wrocław 1999, s. 70.

³ Por. I. Chruślińska, *Była raz „Kultura”... Rozmowy z Zofią Hertz*, Lublin 2003, s. 80; I. Hofman, *Szkice o paryskiej „Kulturze”*, Toruń 2004, s. 24–25.

komitetu redakcyjnego wraz z Tadeuszem Siutą⁴, był odpowiedzialny za opiniowanie książek, prace redakcyjne i korektorskie, tłumaczenia z języków obcych oraz za instytutową bibliotekę⁵. Po aktywnym udziale w przygotowaniu pierwszego numeru rozluźnił więzy łączące go z redakcją i dopiero od 1966 roku powrócił do współpracy z Redaktorem z Maisons-Laffitte. Po przeniesieniu Instytutu do Francji Herling-Grudziński ze względu na kłopoty materialne wyjechał do Londynu, gdzie publikował u Mieczysława Grydzewskiego w „Wiadomościach”, a w późniejszych latach pracował również dla Radia Wolna Europa w Monachium.

Istotną rolę w aranżowaniu działalności i koordynacji działań redakcji grała Zofia Herzowa⁶, której zmysł prawniczy oraz znajomość języków obcych były niezbędne w codziennej pracy instytucji polskiej na ziemi włoskiej. Również jej mąż – Zygmunt Hertz⁷ – należał od czasów rzymskich do członków redakcji. Rzymską drukarnią kierował por. Władysław Wąchała. Józef Czapski⁸ – nazywany przez Giedroycia ambasadorem „Kultury”, a związany z jej późniejszymi losami przez ponad 40 lat – zajmował się wówczas organizacją wojskowego biura informacji w Paryżu.

Korespondencja J. Giedroycia i G. Herlinga-Grudzińskiego z W. Weintraubem⁹ otwiera perspektywę spojrzenia na Instytut Literacki jako na swoiste przedsiębiorstwo wydawnicze, w którym obok głównych założeń edytorskich rodzi się pomysł czasopisma, o nieprzewidywalnej wówczas sile oddziaływania. Z perspektywy czasu Redaktor wspominał: „Pierwotnie «Kultura» miała być biletym wizytowym, kwiatkiem do kożucha, i była pomyślana odpowiednio do tego jako kwartalnik raczej czysto literacki. Pierwszy numer przygotowaliśmy wspólnie z Gustawem. Ale naprawdę ważne były dla nas wtedy książki”¹⁰.

We włoskiej stolicy w nakładzie ok. tysiąca egzemplarzy w czerwcu 1947 roku ukazał się pierwszy numer czasopisma w dużym formacie z okładką projektu Stanisława Gliwy¹¹, gdy tymczasem już w maju tegoż roku redakcja znała

⁴ Tadeusz Siuta (1913–1978) – historyk, docent przedwojennego lwowskiego Uniwersytetu, jak wspomina J. Giedroyc: „bardzo interesujący i postrzelony naukowiec, zajmujący się antykiem”.

⁵ M. Ptasińska, *Rzymskie lata Instytutu Literackiego* [w:] „Zeszyty Historyczne” 2001, nr 137, s. 16 oraz też *Z dziejów Biblioteki Kultury 1946–1966*, Warszawa 2006.

⁶ Zofia Hertz z domu Neuding (1910–2003) – pierwsza kobieta notariusz w Polsce, zaprzysiężona w 2. Korpusie Armii Polskiej pracowała w sztabie gen. Andersa w Wydziale Kultury, Prasy i Propagandy. Por. I. Chruślińska, *op. cit.*

⁷ Zygmunt Hertz (1908–1979) – z wykształcenia ekonomista, zarządca w przedwojennej fabryce Solvay, uczestnik kampanii wrześniowej, aresztowany w 1940 r. przez NKWD, wraz z 2. Korpusem przeżył szlak bojowy aż do Włoch.

⁸ Józef Czapski (1896–1993) – malarz, pisarz, autor książki *Na niehumanitarnej ziemi* będącej relacją o sowieckich gułagach, szef Wydziału Propagandy i Informacji 2. Korpusu, od 1947 mieszkaniec Maison-Laffitte.

⁹ Listy Jerzego Giedroycia do Wiktora Weintrauba. Przyb. BJ 275/07 oraz listy G. Herlinga-Grudzińskiego do W. Weintrauba. Przyb. BJ 282/07.

¹⁰ J. Giedroyc, *op. cit.*, s. 136.

¹¹ Stanisław Gliwa (1910–1986) – artysta-grafik, typograf, od 1953 w swej Oficynie przygotował 38 tytułów książkowych.

rozkaz gen. Andersa o przeprowadzce do Paryża¹². Pojawienie czasopisma M. Grydzewski w „Wiadomościach” skomentował: „Efemeryda na dobrym poziomie”¹³. W latach 90. XX w. Zbigniew Florczak pisze, iż „[...] w bardzo istotnym stopniu przeciwstawiała się nastrojom i poglądom szeroko pojętej emigracji. Jednak podejmowano to ryzyko wtedy w Rzymie, w wyniku gruntownych przemyśleń i zobiektywizowanej oceny sytuacji. W sumie była to więc najbardziej realistyczna decyzja, na jaką mogła się zdobyć elita emigracyjna”¹⁴.

Rzymska działalność Instytutu – jawiąca się na podstawie listów pisanych przez Giedroycia od 17 czerwca 1947 oraz Herlinga-Grudzińskiego od 30 grudnia 1946 do 3 lipca 1947 roku – koncentrowała się na pracach edytorskich i redakcyjnych: kompletowaniu tekstów, poszukiwaniu tłumaczy, ustalaniu praw autorskich i negocjowaniu należności za nie. W. Weintraub spełniał rolę eksperta w dziedzinie literatury angielskiej oraz reprezentanta Instytutu na obszarze brytyjskiego rynku wydawniczego. W pierwszym z listów Giedroyc osobiście zlecił mu tę misję¹⁵. Potwierdzenie zapotrzebowań na współpracę z Weintraubem ze strony „Kultury” wyraził oficjalnie w imieniu redakcji również korespondujący z nim G. Herling-Grudziński, pisząc: „Szanowny Panie, Instytut Literacki w Rzymie zamierza wydawać duży, zeszytowy kwartalnik «Kultura». Kwartalnik drukować będzie eseje i utwory literackie pisarzy polskich i obcych, pragnąc w ten sposób stworzyć jakiś żywszy ośrodek myśli polskiej na emigracji i zaawizować w miarę możliwości krajowi co ciekawsze zjawiska życia umysłowego za granicą. W imieniu Komitetu Redakcyjnego zapraszam Pana gorąco do współpracy”¹⁶.

W swej bogatej biografii dziennikarza i publicysty współpracę z „Kulturą” Weintraub charakteryzuje dosyć zdawkowo: „Współpracowałem też z paryską «Kulturą». Początkowo prowadziłem tam regularnie przegląd angielskich

¹² Przyb. BJ 339/07. Z listu W. Weintrauba do żony A. Weintraubowej z 24 IV 1947: „[...] Ich przeniesienie do Paryża jest już pewne. Jako główny powód Prądzyńska podaje, że w Rzymie ciągle wszystko z dnia na dzień drożeje, tak że taniość włoska należy już do przeszłości”.

¹³ Cyt. za A. S. Kowalczyk, *Giedroyc i „Kultura”*, Wrocław 1999, s. 76.

¹⁴ Z. Florczak, *W górę mojej rzeki, czyli o „Kulturze”* [w:] Z. Kudelski, *Spotkania z paryską „Kulturą”*, Warszawa 1995, s. 111.

¹⁵ „Upoważniam dr. Wiktora Weintrauba do reprezentowania Instytutu Literackiego w Rzymie na terenie Wielkiej Brytanii w sprawach literackich”.

¹⁶ Komentarz do tej propozycji W. Weintraub wyraził w liście do żony A. Weintraubowej z 4 I 1947 Przyb. 339/07: „[...] Od Grudzińskiego dostałem zaproszenie do kwartalnika «Kultura», który ma wychodzić w Rzymie. Proszę o artykuły a także o przegląd wydawnictw angielskich. Wygląda na to z tego co Grudziński pisze, że to będzie kwartalnik poważnie się prezentujący i mogący dawać większe i poważniejsze rzeczy. Bardzo mnie to ucieszyło. Myślę o trzech rzeczach: o essay'u o Strachey'u (o ten by mi było najłatwiej), o ogólnych poglądach na historiografię współczesnych (na tym by mi najbardziej zależało) i o Czukowskim (do tego bym chciał sporo rzeczy z Tobą przedyskutować i dlatego poczekam z nim do Twojego przyjazdu) – ale zasadniczo bardzo mi to sympatyczne, że nareszcie będzie jakiś periodyk, w którym by można było dawać większe rzeczy.

nowości wydawniczych, a do pierwszego zeszytu dałem też artykuł o Lyttonie Stracheyu. Po roku z okładem ten dział przeglądów skończyłem i odtąd pisywałem do «Kultury» bardziej dorywczo niemalże wyłącznie na tematy polskie»¹⁷.

Z pewnością postacią W. Weintrauba (1908–1988) – przede wszystkim historyka literatury, jak również współpracownika czasopism literackich i doświadczonego redaktora – była dla Instytutu istotna ze względu na potrzebę budowania wizerunku redakcji opierającej się na autorytetach w zakresie reprezentowanych dziedzin. „Ludzie ci reprezentują kulturę i myśl polską za granicą i winno być ambicją każdego redaktora zjednać sobie ich współpracę”¹⁸. – Tak o m.in. Weintraubie pisał Juliusz Mieroszewski w liście do Giedroycia w 1949 roku.

Urodzony w Zawierciu Weintraub swoje studia literaturoznawcze uwieńczył w 1930 roku tytułem doktora Uniwersytetu Jagiellońskiego, broniąc pracy o stylu Jana Kochanowskiego, napisanej u prof. Ignacego Chrzanowskiego. Był to czas, kiedy przyszedł badacz Kochanowskiego, Morsztyna i Mickiewicza przede wszystkim występował jako publicysta. W 1934 roku został zatrudniony przez M. Grydzewskiego na etacie redakcyjnym „Wiadomości Literackich” do prowadzenia kroniki zagranicznej, przeglądów prasy oraz pisania krótkich recenzji z publikacji ukazujących się na Zachodzie. Te nieco rutynowe – jak wspominał Weintraub – zajęcia stały się wyjątkową szkołą rzemiosła redaktorskiego, jak i krytycznego¹⁹.

Dzięki poparciu prof. Stanisława Kota²⁰ w 1937 roku Weintraub wyruszył na dwuletnie stypendium rządu francuskiego do Paryża, podczas którego miał opracowywać temat stosunków kulturalnych polsko-francuskich w XVII w. Po wybuchu wojny Weintraub znalazł się we Lwowie, skąd wraz z żoną Anną z Tenenbaumów przeniósł się do Zdołbunowa, gdzie zarabiał na utrzymanie jako mierniczy. W 1941 roku Weintraubowie zawędrowali pod Ural. Wiadomość o powstającej, na mocy układu Sikorski–Majski podpisanego 30 VII 1941 roku, armii polskiej w ZSRR dała impuls do przeniesienia się do Moskwy. Tam – za pośrednictwem nowo przybyłego do Związku Radzieckiego ambasadora prof. S. Kota – Weintraub został urzędnikiem ambasady, w której otrzymał przydział do pracy w biurze prasowym. Po ewakuacji do Kujbyszewa współpracownikami Weintrauba zostali Teodor Parnicki, Ksawery Pruszyński oraz Bernard Singer.

¹⁷ W. Weintraub, *O współczesnych i o sobie. Wspomnienia, sylwetki, szkice literackie*, oprac. i wstęp S. Barańczak, Kraków 1994, s. 29.

¹⁸ Jerzy Giedroyc – Juliusz Mieroszewski. *Listy 1949–1956*, wstęp K. Pomian, przypisy i indeksy J. Krawczyk i K. Pomian, Warszawa 1999, s. 53.

¹⁹ W. Weintraub, *op. cit.*, s. 20.

²⁰ Stanisław Kot (1885–1975) – polityk, historyk literatury, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek Polskiej Akademii Umiejętności, działacz ludowy, w latach 1941–1942 ambasador rządu RP na uchodźstwie w Moskwie.

W latach 1943–1945 Weintraub redagował w Jerozolimie dwutygodnik 2. Korpusu „W Drodze”, obok którego równolegle działało wydawnictwo o tej samej nazwie, które patronowało serii „Szkolnej Biblioteczki na Wschodzie”. Wśród około stu pozycji przygotowywanych przez jej redaktora – Łukasza Kurdybachę – znalazły się *Treny* i *Odprawa posłów greckich* J. Kochanowskiego oraz wybór pism I. Krasickiego w opracowaniu Weintrauba.

W kwietniu 1945 roku Weintraub został skierowany do Londynu do pracy w Ministerstwie Informacji. Od 1946 roku, kiedy M. Grydzewski wznowił w Anglii wydawanie „Wiadomości”, Weintraub został ich stałym współpracownikiem, był również w redakcji „The Polish Fortnightly Revue”. Jego pobyt w Londynie obfitował w częste wyprawy do British Library i zaowocował powrotem do badań historycznych i literaturoznawczych. Jak wspomina Zofia Stefanowska – „Jego bibliografia z tych lat dostarcza świadectwa różnokierunkowych poszukiwań, ale także ograniczonych przez emigracyjne warunki możliwości”²¹. W 1947 roku udało się mu sprowadzić do Wielkiej Brytanii żonę, która, będąc lekarką i kierowniczką szpitala 2. Korpusu, dotychczas przebywała w Jerozolimie. Pobyt Weintraubów w Londynie kończy się w 1950 roku wraz z zaproszeniem Uniwersytetu Harvarda do podjęcia zajęć dydaktycznych i pracy naukowej na powstającym tam Wydziale Sławistyki.

Wyjątkowo interesującym źródłem w odtworzeniu obrazu polskiego środowiska emigracyjnego Londynu i Jerozolimy jest korespondencja wzajemna państwa Weintraubów z lat 1946–1947²². Małżonkowie – rozdzieleni przydziałami do różnych służb wojskowych – wymieniali listy między sobą niemal każdego dnia, opisując przede wszystkim powojenną codzienność, losy przyjaciół i znajomych, m.in. W. Broniewskiego, Z. Bronclą, K. Wierzyńskiego, T. Parnickiego oraz dążenia polityczne i kulturalne polskiej emigracji.

Początkowo w Instytucie Literackim Giedroyc zamierzał wydawać książki w sześciu działach, wzorowanych na przedwojennych seriach wydawniczych oraz sprawdzonych w warunkach frontowych cyklach „Biblioteki «Orla Białego»” oraz „Szkolnej Biblioteczki na Wschodzie”. Miały to być „Biblioteka Narodowa” z arcydziełami literatury polskiej, „Historia Polski w Powieści”, „Polska Powieść Współczesna”, „Polska Myśl Społeczno-Polityczna”, „Biblioteka Społeczno-Gospodarcza”, „Biblioteka Przekładów Literatur Obcych”²³. W maju 1946 roku Instytut Literacki wznowieniem *Legionów* H. Sienkiewicza w 7,5 tys. egzemplarzy rozpoczął działalność edytorską. Publikacja niedokończonego utworu była wydarzeniem rocznicowym oraz swoistym manifestem moralnym. Podobne znaczenie symboliczno-moralne miało ukazanie się w lipcu

²¹ Z. Stefanowska, *Wiktor Weintraub (10 kwietnia 1908–14 lipca 1988)* [w:] „Pamiętnik Literacki” LXXXII, 1991, z. 1.

²² Stanowi ona część Archiwum W. Weintrauba przekazanego Bibliotece Jagiellońskiej przez dr Marię Ewelinę z Żółtowskich Weintraubową w 2006 r.

²³ M. Ptasńska-Wójcik, *Z dziejów Biblioteki Kultury 1946–1966*, Warszawa 2006, s. 47–48.

tego roku *Ksiąg narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego* A. Mickiewicza ze wstępem Herling-Grudzińskiego. Grudziński akcentuje „niespotykaną dotąd masowość współczesnego pielgrzymstwa” oraz dedykuje utwór wieszczą „[...] dla tych Europejczyków, którzy śniąc o szumie swych ojczyźnych rzek w obozach wojskowych i barakach UNRRY wiedzą naprawdę dlaczego nie należy wracać”²⁴. Rozbudowane w formę modlitwy końcowe słowa wstępu stały się *credo* Instytutu.

Z listów do Weintrauba wyłania się obraz oficyny nowoczesnej i odważnej, poszukującej tekstów współczesnych, mających wypełnić lukę na odradzającym się rynku książki²⁵. Poprzez Weintrauba próbuje Giedroyc znaleźć kontakt z E. Hemingwayem – autorem *Komu bije dzwony?*, czy przyspieszyć tłumaczenie Koestlera²⁶ *Darkness at noon*²⁷. Jako tłumacza powieści Hemingwaya Giedroyc widziałby Balińskiego²⁸. Również wśród zamysłów wydawniczych pojawia się nazwisko Orwella²⁹ jako autora esejów. Pod rozważę Weintrauba poddaje Giedroyc autorów opracowań historii Polski – tutaj zainteresowany jest *Historią Polski* Konopczyńskiego – „[...] praca ogólniejsza, obejmująca całość dziejów Polski nowożytnej. O ile nam wiadomo, prof. Konopczyński opracować miał w czasie okupacji niemieckiej historię Polski do lat ostatnich”³⁰, pamiętnikami krakowskiego konserwatywnego historyka Michała Bobrzyńskiego, czy niewydanymi opracowaniami Chrzanowskiego³¹. W swej strategii wydawniczej Instytut nie ogranicza się do twórców emigracyjnych; pojawiają się pytania o autorów, którzy nie podpisawszy umów z „Czytelnikiem”, mogliby opublikować swe teksty w Bibliotece Instytutu Rzymskiego. Giedroyc wymienia M. Dąbrowską, H. Małeuską i S. Kisielewskiego.

²⁴ G. Herling-Grudziński, „*Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego*” na nowej emigracji, wstęp do A. Mickiewicza, *Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego*, Rzym 1946, s. 6.

²⁵ Z listu Jerzego Giedroycia do Wiktora Weintrauba z 4 II 1947. Przyb. BJ 275/07: „Poszukuję do tłumaczenia jakiejś dobrej powieści angielskiej współczesnej, która byłaby aktualnym przecięciem społeczeństwa angielskiego i jego warstw średnich a nie wyższych, broń Boże. Myślę, że taka powieść może zainteresować polskiego czytelnika i być dla niego pożyteczną. Zupełnie się nie orientuję, jaki autor czy jaka książka mogłaby wchodzić w rachubę. Tak samo poszukuję podobnej powieści z życia Ameryki Południowej, a specjalnie Argentyny. To też jest bardzo aktualne. Bardzo proszę o sugestie.

²⁶ Arthur Koestler (1905–1983) – angielski prozaik węgierskiego pochodzenia, dziennikarz i publicysta.

²⁷ Przekład Tymona Terleckiego powieści *Ciemność w południe* (*Darkness at Noon*) – będącej krytyką totalitaryzmu i prorocstwem jego zagrożeń – ukazał się na łamach „Kultury” w 1949 r.

²⁸ Stanisław Baliński (1899–1994) – poeta związany ze środowiskiem „Wiadomości”, prozaik, tłumacz, w latach 1939–1940 pracownik Ministerstwa Informacji i Dokumentacji w Paryżu, od 1940 r. w Londynie.

²⁹ George Orwell (1903–1950) – właśc. Eric Arthur Blair, angielski powieściopisarz i publicysta, autor powieści *Folwark zwierzęcy*, *Rok 1984*.

³⁰ List J. Giedroycia do W. Weintrauba z 23 X 1946. Przyb. BJ 275/07.

³¹ Ignacy Chrzanowski (1866–1940) – historyk literatury, w latach 1910–1931 profesor UJ, zmarł w obozie koncentracyjnym w Oranienburgu.

Instytut wypełnia też poniekąd funkcje archiwalne; bardziej z potrzeb redakcji, ale regularnie i rzetelnie Giedroyc stara się monitorować polskie wydawnictwa i wręcz naciska na Weintrauba o podjęcie interwencji w celu uzupełniania instytutowego księgozbioru³² – „[...] Zupełnie ładnie rozwija się biblioteka przy Instytucie. Niestety od dłuższego czasu nie dostaję książek polskich wydawanych w Londynie (głównie mi idzie o Światpol³³) jak i książek z Polski. Czy mógłby Pan zainteresować w «komórce». Miałem parę okazji do kraju i pisałem do różnych znajomków o rękopisy, ale jak dotychczas bez odpowiedzi”.

Stał się również Weintraub recenzentem zamierzeń wydawniczych Instytutu, zwłaszcza gdy chodziło o przekłady ze współczesnej literatury angielskiej. Wśród tłumaczy pracujących w tym okresie dla Instytutu pojawiają się nazwiska Antoniego Plutyńskiego³⁴, tłumacza *O. Browna* Chestertona³⁵, Tymona Terleckiego³⁶, który zajmuje się przekładem Koestlera, Juliusza Mieroszewskiego³⁷ oraz Jadwigi Czechowiczówny³⁸. Nad *Croissade sans croix*³⁹ Koestlera – zastrzegając w liście z 19 III 1947 roku: „Pierwsze to i ostatnie w moim życiu tłumaczenie” – pracuje również G. Herling-Grudziński⁴⁰. Istotne jest pojawienie się w Bibliotece Instytutu wątków spoza obszaru humanistyki – „[...] w ciągu stycznia wydajemy pracę Felsztyna⁴¹ o energii atomowej (rzecz o charakterze popularno-naukowym) [...]”⁴². W „tandemie polemicznym” pojawia się tekst socjologa Józefa Chałasińskiego⁴³ – „[...] dajemy to jako dwugłos Ulatowski⁴⁴ (reprezentujący skrajne stanowisko emigracji) – Chałasiński”⁴⁵.

³² List J. Giedroycia do W. Weintrauba z 30 XI [1946]. Przyb. BJ 275/07.

³³ Światpol – Polska Agencja Prasowa działająca na emigracji pod patronatem Światowego Związku Polaków z Zagranicy.

³⁴ Antoni Plutyński – pisarz związany z londyńskimi „Wiadomościami”.

³⁵ G. K. Chesterton, *Przygody księdza Browna*, przekład krajowy T. J. Dehnel, Warszawa 1969.

³⁶ Por. przypis 27.

³⁷ Juliusz Mieroszewski (1906–1976) – publicysta, tłumacz. Od 1949 r. stały londyński korespondent „Kultury”.

³⁸ Jadwiga Mieroszevska z Czechowiczów (1921–1991) – poetka, druga żona Juliusza Mieroszewskiego, zatrudniona w londyńskim wydawnictwie Hamish Hamilton.

³⁹ Arthur Koestler, *Krucjata bez krzyża*, Instytut Literacki w Rzymie 1947, w przekładzie G. Herlinga-Grudzińskiego.

⁴⁰ W nr. 1 „Kultury” ukazał się fragment *Arrival and Departure* A. Koestlera zatytułowany *Przyjazd*.

⁴¹ Tadeusz Felsztyn (1894–1963) – specjalista w zakresie batalistyki, w latach 1929–1939 wykładowca Politechniki Warszawskiej, autor wydanej w 1947 r. w Instytucie Literackim książki *Energia atomowa. Źródła i zastosowania*.

⁴² List J. Giedroycia do W. Weintrauba z 12 XII 1946. Przyb. BJ 275/07.

⁴³ Józef Chałasiński (1904–1979) – socjolog, w latach 1949–1952 rektor Uniwersytetu Łódzkiego, autor wydanej w kraju książki *Przeszłość i przyszłość inteligencji polskiej*.

⁴⁴ Jan Ulatowski (1907–1997) – tłumacz, krytyk sztuki, przed wojną współpracownik poznańskiego „Życia Literackiego”, w 2. Korpusie w redakcji „Orla Białego”, *Problem widziany z drugiej strony* jest polemiką z książką prof. J. Chałasińskiego.

⁴⁵ List J. Giedroycia do W. Weintrauba z 12 XII 1946. Przyb. BJ 275/07.

Główną bolączką Instytutu są sprawy finansowe i dlatego w pewnym momencie kalkulacje programowe Giedroycia idą w kierunku wydawania bestsellerów⁴⁶ – „[...] Poza trudnościami finansowymi ciągle cierpię na brak rękopisów. Dlatego muszę ciągle operować przedrukami albo szukać książek kasowych w rodzaju Sergiusza Piaseckiego”⁴⁷. Instytut w początkach 1947 roku wydał trylogię Piaseckiego *Jabluszeko, Spójrzę ja w niebo* oraz *Nikt nie da nam zbawienia*, realizując koncepcję literatury „dla szerokich mas” – wyjątkowo zresztą trafionej w gusta żołnierzy stacjonujących w Palestynie, Włoszech i Anglii. Niestety publikacja ta przyniosła oficynie zatarg z autorem w sprawie tantiem, który ucichł wraz z przeprowadzką Instytutu do Paryża.

Współpraca z Biblioteką Instytutu, a zwłaszcza z powstającym czasopiśmem bardzo wciągnęła Weintrauba, który – widząc możliwość współtworzenia nowego poważnego tytułu – nie szczędził Giedroyciowi sugestii i rad:

„Dla Giedroycia znalazłem jak mi się zdaje, cymes: tekst wydanych jako skrypta wykładów Ujejskiego o wielkich poetach romantycznych w 1948; ponieważ wkrótce jest stulecie, a to jest w dodatku o «Trybunie Ludów» i nigdy nie wydane w wydaniu książkowym powinien to być dla niego specjalny cymes. Chcę mu napisać, że zajmę się przygotowaniem tego do druku, sprawdzeniem cytatów etc. – bezinteresownie (w sensie pieniężnym), ale że prosiłbym go o przypilnowanie w wojsku, żeby pamiętali o zabraniu Ciebie”⁴⁸.

Jako wytrawny eseista występuje do redaktorów z propozycją zamieszczenia jego tekstu o Stracheyu, informując o tym Annę Weintraubową: „Nie wiem, czy pamiętasz, że ja się zabierałem do pisania o Stracheyu jeszcze zaraz po przyjeździe do Londynu, przeczytałem sobie wtedy całego Strachey’a. Miało to pójść dla «Nowej Polski», ale potem kiedy ja znalazłem się w obozie «Starej Polski» właściwie nie bardzo było gdzie to ogłaszać i mimo że zostało mi z lektury sporo notatek, nie pisałem. Może i dobrze się stało, bo mi się teraz szereg rzeczy w głowie ułożyło i dziś studium to będzie na pewno lepsze niż byłoby przed półtora rokiem. [...] Bardzo bym chciał, żeby ten essay wypadł dobrze. Piszę go zresztą z dużą satysfakcją”⁴⁹.

Do 1949 roku Weintraub regularnie sporządza dla „Kultury”⁵⁰ przeglądy prasy i rynku wydawniczego Wielkiej Brytanii, odnotowując nowości. Między innymi porównuje reporterski styl prozy A. Koestlera z erudycyjną powieścią Roberta Gravesa oraz pisaną piękną angielszczyzną twórczością E. M. Forstera.

⁴⁶ List J. Giedroycia do W. Weintrauba z 30 XI [1946]. Przyb. BJ 275/07.

⁴⁷ Sergiusz Piasecki (1899–1964) – powieściopisarz, autor słynnej powieści *Kochanek Wielkiej Niedźwiedzicy*, wydanej w 1937 r., która przyniosła mu międzynarodową sławę. Instytut Literacki głównie w celu podreperowania budżetu wydał w 1947 r. trylogię *Jabluszeko, Spójrzę ja w okno, Nikt nie da nam zbawienia*.

⁴⁸ List W. Weintrauba do żony A. Weintraubowej z 20 VI 1946. Przyb. BJ 338/07.

⁴⁹ Z listu W. Weintrauba do żony A. Weintraubowej z 5 I 1947. Przyb. BJ 339/07.

⁵⁰ W. Weintraub, *Notatki o książkach angielskich*, „Kultura” nr 1, s. 76–77 oraz *Książki angielskie*, nr 2–3, s. 160–167.

Świadomość tworzenia nowej jakości wśród emigracyjnych projektów daje się zauważyć w korespondencji – redaktorzy dzielą się swoimi wątpliwościami nawet co do tytułu periodyku. „Oczekujemy z Grudzińskim z niecierpliwością materiałów do kwartalnika. Dla odmiany chcemy go nazwać «Nurt», a nie «Kultura». Mam nadzieję, że do 1-go marca ostatecznie tytuł ustalimy. Nie wpłynie to na opóźnienie, mogę zapewnić”⁵¹.

Ukazanie się 1. nr. „Kultury” skłania Weintrauba do refleksji nad czasopiśmem i jego potencjalnymi odbiorcami oraz owocuje przesłaniem Redaktorowi następujących listownych uwag⁵²:

Croydon, 23.10.47

Drogi Panie,

tylko co dostałem Pański list. Recenzje z książek angielskich wysłałem Grudzińskiemu do obozu akurat tydzień temu. Przypuszczam, że już Pana doszły.

Przekształcenie „Kultury” na miesięcznik? – Z wielu względów byłoby to bardzo pociągające, ale z polskim materiałem na pewno będzie kłopot. Tutejsze środowisko literackie jest tak rozpaczliwie nieruchawe i w gruncie rzeczy przeżywa taki głęboki kryzys wewnętrzny, że wątpię czy potrafi wiele z siebie dać. W żadnym wypadku nie radziłbym Panu startować z piśmem jako miesięcznikiem zanim nie miałby Pan materiału na dwa pełne numery.

Wydaje mi się, że bardzo warto by było starać się dostać dla pisma rozprawy ze spuścizny pośmiertnej takich pisarzy jak K. L. Koniński⁵³, Irzykowski⁵⁴, Ludwik Fryde⁵⁵, Józef Feldman⁵⁶. Wam z Paryża dużo łatwiej komunikować się z krajem i wydaje mi się, że przynajmniej pewne rękopisy można by wydostać.

Działem angielskim pisma jak najchętniej się zajmę tak w sensie doboru oraz tłumaczenia artykułów, jak i jeśli idzie o notatki recenzyjne. Jeśli idzie o przekłady, to nasuwają mi się w tej chwili następujące pozycje: Mortimera doskonały *essay* o Koestlerze; F. R. Leavisa⁵⁷, b. wybitnego krytyka z Cambridge, „*Literary Criticism and Politics*”; T. S. Eliota⁵⁸ któryś z programowych *essayów* albo „*Co to jest klasyk?*”; Orwella⁵⁹ odpowiedź na ankietę o przyszłości socjalizmu z „*Partisan Review*” i raczej jako ciekawostkę Sitwelle⁶⁰

⁵¹ List J. Giedroycia do W. Weintrauba z 26 I 1947. Przyb. BJ 275/07.

⁵² Listy W. Weintrauba do J. Giedroycia 1946–1959. Przyb. BJ 341/07.

⁵³ Karol Ludwik Koniński (1891–1943) – publicysta analizujący m.in. pojęcia narodu, religii i kultury, krytyk literacki, autor opowiadań o tematyce moralnej.

⁵⁴ Karol Irzykowski (1873–1944) – krytyk literacki, pisarz, twórca powieści eksperymentalnej.

⁵⁵ Ludwik Fryde (1912–1942) – krytyk literacki, neotomista.

⁵⁶ Wilhelm Feldman (1868–1919) – historyk literatury, krytyk literacki, prozaik i dramaturg.

⁵⁷ Frank Raymond Leavis (1895–1978) – angielski teoretyk literatury i krytyk literacki.

⁵⁸ Thomas Stearns Eliot (1888–1965) – poeta angielskiego kręgu językowego, dramaturg i krytyk literacki.

⁵⁹ George Orwell (1903–1950) – właśc. Eric Arthur Blair, angielski powieściopisarz i publicysta, autor powieści *Folwark zwierzęcy*, *Rok 1984*.

⁶⁰ Osbert Sitwell (1892–1969) – pisarz i poeta angielski, piewca modernizmu, twórca autobiografii (wyd. 1945–1950) opisującej środowisko awangardy poetyckiej początków XX w.

z jego autobiografii fragment o koneksjach polskich jego rodziców. Wysunąłem umyślnie na czoło tej listy Mortimera i Leavisa, bo myślę, że byłoby rzeczą sensowną sprezentowanie czytelnikowi polskiemu nazwisk nowych a niewątpliwie wybitnych. Z Amerykanów warto by sprezentować E. Wilsona⁶¹.

Przygotowuję też Panu dla „Kultury” *essaye* o Herzenie⁶² i o powojennych prądach w historiografii, ale trudno by mi było w tej chwili wiązać się jakimiś terminami.

Wreszcie sugestia wydawnicza: wiem od Dürra-Durskiego⁶³ z Warszawy, że zachowała się jedna odbitka korektowa przygotowywanego przez Płoszewskiego⁶⁴ i jego wydania listów Wyspiańskiego. Nie wygląda zupełnie na to, żeby ktoś w kraju chciał się podjąć takiego wydania. Byłoby ono na pewno ważnym czynem kulturalnym, a nie wiem, czy musiałoby takie wydanie być deficytowe.

Podobno została wznowiona „NRF”⁶⁵ jako „Cahiers de la Pleiade”⁶⁶. Tu w żaden sposób nie można dostać egzemplarza. Gdyby Pan miał jaki pod ręką, byłbym wdzięczny za przysłanie mi.

Łączę najlepsze pozdrowienie

Wiktor Weintraub

PS. Jeszcze w sprawie „Kultury”. W nowojorskim kwartalniku „Nowy Żurnal” przed jakim półtora rokiem ukazała się b. ciekawa rozprawa Nikolajewskiego o wpływach polskich – Staszyc, Lelewel – na początki rosyjskiej myśli radykalno-demokratycznej. Mówiono tu o przełożeniu jej, ale jak z wielu projektów i z tego nic nie wyszło.

*

Croydon, 12.1.48⁶⁷

35, Ashburton Rd.

[...] W poprzednim liście pisałem Panu o „Kulturze” raczej na podstawie tzw. „Ogólnego wrażenia” i dlatego bardzo ogólnikowo. Teraz, kiedy go przeczytał, mogę Panu naprawdę pogratulować: rzadko się zdarza spotkać

⁶¹ Edmund Wilson (1895–1972) – amerykański krytyk literacki, pisarz, eseista, autor powieści z 1929 r. *I Thought of Daisy*, studium filozoficznego z 1940 r. *To the Finland Station*.

⁶² Aleksander Iwanowicz Hercen (1812–1870) – pisarz, myśliciel społeczny, działacz polityczny, twórca radykalnego narodowego pisma „Kołokoł”, autor wspomnień *Rzeczy minione i rozmyślania*.

⁶³ Jan Dürer-Durski (1902–1969) – historyk literatury polskiej, badacz literatury staropolskiej, profesor Uniwersytetu Łódzkiego.

⁶⁴ Płoszewski Leon (1890–1970) – historyk literatury polskiej, redaktor wydań pomnikowych *Dzieł A. Mickiewicza* (Wydanie Narodowe 1948–1955) i *Dzieł zebranych S. Wyspiańskiego* (1959–1966).

⁶⁵ „La Nouvelle Revue Française” – francuskie czasopismo literackie, wydawane w latach 1908–1940 pod patronatem A. Gide’a, wznowione pod tym tytułem od 1953 r.

⁶⁶ „Les Cahiers de la Pléiade” – francuskie czasopismo odcinające się od komentarzy wobec współczesności, całkowicie skierowane na zagadnienia literackie, wydawane przez wydawnictwo Gallimarda od kwietnia 1946 r. do jesieni 1951 r.

⁶⁷ Fragment listu W. Weintrauba do J. Giedroycia jest napisany po ukazaniu się nr 2–3 „Kultury”, gdy Instytut Literacki miał już adres paryski: 12, rue St. Louis en l’Île.

tyle świetnych rzeczy pod jedną okładką periodyku. Znakomity jest zwłaszcza „Jangi Jul” Czapskiego⁶⁸ (trzeba by to koniecznie tłumaczyć, bo to jest właśnie taki sposób pisania o Rosjanach, jakim można trafić do Anglików). [...]

Braki, jakie mi się widzą: przede wszystkim za mało o kraju. To co jest, jest ciekawe, ale ma charakter trochę marginesowy. I tzw. „szata zewnętrzna”! Czy by na to nie można jednak poradzić. [...]

Nieskrywany entuzjazm Weintrauba, ale również wnikliwa analiza odmienności „Kultury” na emigracyjnym rynku polskojęzycznych czasopism po ukazaniu się 1. nr. daje się także zauważyć w jego prywatnej korespondencji; „[...] Wyszedł numer «Kultury» dostałem dzisiaj z tym moim artykułem, który teraz widzi mi się bardzo dobrym. Czy Ci przysłali? Strasznie ciekaw Twojej opinii. Format pisma trochę mi się nie podoba. Ale pismo dobre i na poziomie, i «lewe»”⁶⁹.

⁶⁸ Fragment *Na niehumanitarnej ziemi* J. Czapskiego, opublikowany w nr. 2–3 „Kultury”.

⁶⁹ List W. Weintrauba do żony A. Weintraubowej z 14 VI 1947. Przyb. BJ 339/07.